Nr. 13. Sambor dnia 1. lipca 1910. Rok X.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . . . 40 h. || półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ || całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyńcze numery: Gazety Samborskiej" nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Z działalności T. Pomocy przemysłowej

W SAMBORZE.

Towarzystwo Pomocy Przemysłowej w Samborze skierowało w roku bieżącym swą działalność głównie na agitacyę wśród kupców tutejszych celem, skłonienia ich do zastępywania towarów obcych swojskimi. Czynności tej podjęły się chętnie panie: Błotnicka, Jungowa, Adolfowa, Madeyska i Potocka, tudzież pp.: Balicki i Kilarski.

Delegaci ci zwiedzili następujące handle: pp. Szlagora, Kobierzyńskiego, Zacharskiego, Pawulskiego, Kaweckiego, Skowrońskiego, Leona Bukietyńskiego, Zygmunta Polaczka, Zieglera, Meilecha Goldbergą, Reisnera, Ornsteina, Gellesa, Eisnera, Róży Lieberman, Pinkasa, Linhardta, Gotthelfa, Dukatenzeilera, Leuchtera, Teichera, Becka, Lindenwalda, obie droguerje, dalej handle przyborów do pisania Niewiadomskiego, Altera Liebermana, Wiesenberga, Selingera i Ladena.

Delegaci starali się wpłynąć na kupców, aby trzymali na składzie wyroby krajowe i przedstawili im cenniki a nawet wzory z fabryk krajowych.

Z lustracyi tej okazało się, iż około trzecia część kupców trzyma już w znacznej ilości towary krajowe i twierdzi, że publiczność jest z nich bardzo zadowoloną. Dotyczy to zwłaszcza mydła Rożnowskiego, kawy Wolnego, cukru z Przeworska, biszkoptów i cukrów Gurgula i Schayera ze Lwowa, past do obuwia, farb, drożdży z Kolendzian i szczotek ze Zwierzyńca. Większość kupców niestety trzyma przeważnie towary zakrajowe a swojskie tylko w szczupłej ilości, jakby na pokaz. Przyznać jednak trzeba, iż prawie wszyscy zajęli życzliwe stanowisko wobec przemysłu krajowego t przyrzekli sprowadzać towary krajowe w większej ilości.

Lustracye sklepów odbywają się dalej i w dniach najbliższych. delegatki zwiedzać będą tutejsze pracownie kapeluszy damskich — celem skłonienia ich właścicielek do zakupywania kapeluszy słomkowych z nowej fabryki we Lwowie i sztucznych kwiatów z pracowni samborskiej.

Zarząd Pomocy Przemysłowej zarządzi w jesieni ponowne zwiedzenie tutejszych handli celem stwierdzenia, czy kupcy, którzy nie mieli towarów krajowych, zmienili swe dotychczasowe stanowisko na korzyść krajowego przemysłu i nie omieszka polecić gorąco publiczności tych kupców, którzy popierają w swych handlach wyroby krajowe.

Równocześnie Zarząd Pomocy Przemysłowej rozpoczyna agitacyę wśród publiczności i zbiera deklaracye ze zobowiązaniem się do popierania wyrobów swojskich i tych tylko kupców, którzy trzymają u siebie przedewszystkiem wyroby krajowe. Akcyę tę rozpoczęto dopiero w tych dniach i zebrano dotychczas kilkadziesiąt tych deklaracyj.

Pomoc Przemysłowa umieściła nadto jednego ucznia w pracowni stolarskiej we Lwowie i wysłała p. P. do Lwowa celem wykształcenia w robieniu pończoch na maszynie.

Pomoc Przemysłowa może ulokować kilku chłopców najmniej czternastoletnich w różnych większych pracowniach rzemieślniczych w kraju, bez wszelkich kosztów z ich strony. Rodzice chcący z tego korzystać, winni się zgłosić do przewodniczącego Pomocy Przemysłowej, adw. p. Dra Potockiego w Samborze.

Z Samborskiej Rady powiatowej.

Dokończenie sprawozdania z posiedzenia z dnia 28. maja 1910.

9.) W dalszym ciągu zatwierdziła Rada powiatowa uchwałę Rady gminnej w Oziminie z dnia 24. grudnia 1909, którą zobowiązała się przy pomocy funduszu szkolnego, krajowego w kw. 10·000 kor. pokryć resztę kosztów budowy dwóch szkół murowanych jednoklasowych w Oziminie wielkiej i Oziminie małej.

10.) Zezwoliła Rada na objęcie przez Wydział pow. we własny zarząd gminnej kasy pożyczkdwej w Janowie z tem, iż kwotami ściągniętemi należy spłacić w zupełności pożyczkę do pow. kasy oszczędności, która po końcu r. 1909 wynosiła 925 kor. 12 u. Fundusz ubogich w tej kasie ulokowany, wynoszący kwotę 389 kor. 83 h. ma być z tej kasy poż. wycofaoy i ulokowany w pow. kasie pożyczkowej,

11.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Bilinie małej z 10/5 1910., którą postanowinno celem pokrycia niedoboru budowy nowej szkoły pnbrać tytułem zaliczki bezprocentowej, zwrotnej w 10 latach, poczynając od r. 1911. swój gminny obrotowy kapitał ulokowany w pow. kasie pożyczkowej na książeczkach Nr. 753 i 1086 wynoszący kwotę razem 2966 K. 93 h. oraz i narosłe w r. 1910 procenta po dzień podniesienia kapitału licząc.

12.) Zatwierdzono uchwały Rady gminnej w Czukwi z dnia 1/8 1909, którą zezwolono, aby plac gminny pod jednoklasową szkołę po stronie ruskiej, wraz z ogrodem w objętości 200 kwad. metrów, składający się z parcel l. 690 bud.) i l. 1322(2) (grunt.) zostały zaintabulowane na własność miejscowego funduszu szkolnego.

Dr. B. Potocki. 3.

Wrażenia z Monte-Carlo.

(Ciąg dalszy).

Wszystko to ciąży ku kasynu stojącemu nad brzegiem morza, temu kasynu opisywanemu tylekroć przez pisarzy całego świata i wywierającemu na ludzi magiczny urok....

Wejdźmy więc tam.... Wspaniale ugalonowani portyerzy stoją u wejścia i wskazują nam kancelaryę na lewo, gdzie wydają karty wstępu. Aby uzyskać kartę wstępu do kasyna, należy okazać paszport. podać swe miejsce zamieszkania, etc. Nowoprzybyłym wydają kartę wstępu tylko na jeden dzień i dopiero gdy po kilku dniach nie ma ze strony zarządu kasyna przeciw gościowi żadnych zarzutów, może on otrzymać kartę miesięczną. Przed salami gry, jest duży westybul z kolumnadą, w którym grywa popołudniu muzyka i przechadzają się tłumy gości.

Sale gry są na lewo. Przy drzwiach stoją portyery i pilnie kontrolują karty wstępu.

„Czy słyszysz Pan dźwięk złota? Tu pulsuje krew świata" mówił pan Podfilipski.

Jakoż szmer panujący w salach gry jest jedyny w swoim rodzaju. Prócz przyciszonych głosów ludzkich słychać tutaj istotnie ciągły nieustający dźwięk srebra i złota. Stoły, przy których gra się odbywa, są oblężone. Ludzie siedzą ściśnieni, a za nimi stoi zbita fala grających i przypatrujących się grze, większość trzyma w ręku notatki i zapisuje pilnie wyszłe numery i kolory. Nieobeznanemu z grą wydaje się z początku, że ci ludzie są niepoczytalni: nad ogromnym stołem pilnowanym przez ośmiu krupierów, przelatują ciągle w różnych kierunkach monety srebrne pięciofrankowe, złote i papiery w najrozmaitszych kierunkach, jedni pieniądze kładą, inni je zabierają, po stole przesuwają się ciągle dziesiątki rąk ludzkich i grabek do zgartywania pieniędzy. Trzeba się dopiero wpatrzeć, aby zrozumieć technikę tej gry. Oto w zasadzie każdy sam stawia stawkę (najniższa przy ruletce 5 franków) na stole w wybranem przez siebie miejscu i w razie wygrania sam sobie podsuniętą na toż miejsce przez krupiera wygranę zabiera; przegrane stawki krupier zgartuje grabkami ku sobie. Przeważa srebro, dużo jednak złotych ludwików a nawet stufrankówek, ba są krezusi, którzy stawiają piękne tysiącfrankowe banknoty.

Takich stołów gry jest w salach kasyna dwadzieścia, przy każdym z nich ośmu krupierów i przynajmiej pięćdziesięciu grających a wszyscy, z wyjątkiem krupierów, podnieceni, rozgrzani. . . . I pracuje ta maszyna codziennie od dziesiątej rano do północy i ciągle słychać monotonny głos krupierów „Messieurs, faites vos jeux" i „rien ne va plus". O miejsce przy stole trzeba się dobijać, gdy ktoś wstanie, rzuca się na opróżnione miejsce kilku, którzy nieraz od paru godzin czekali.

Szczególnie namiętne w grze są stare kobiety. Młode grają również, ale nie objawiają takiej zaciekłej namiętności, co stare, nieraz ledwie się poruszające na nogach. Wśród mężczyzn jest wielu o twarzach bladych i na pozór spokojnych, a o oczach ciemno podkrążonych; są to rutynowani gracze, którzy umieją zachować zupełnie zimną krew, zarówno gdy wygrywają po parę tysięcy, jak i gdy przygrywają.

Są tu jeszcze i inne typy. Niektórzy polują na to. aby zagarnąć wygranę mniej uważnemu graczowi. Wywiązuje się wówczas zwykle krótka sprzeczka, gracz powołuje się na świadectwo najbliższego krupiera, że on był stawiającym, a zajście kończy się najczęściej tem. iż krupier wypłaca poraz drugi wygraną . . . . Czy to warto dla kilkunastu a choćby kilkudziesięciu franków przerywać grę i spisywać protokoły? Ten, który nielegalnie zabrał wygraną, pregra ją zresztą prawdopodobnie tego samego lub następnego dnia i kasyno, które na czysto zarabia rocznie trzydzieści milionów franków, nic nie straci.

(C. d. n.)

13.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej z Mistkowicach z dnia 10/6 1909, którą postanowiono sprzedać Dmytrowi Kotowi kawałek nieużytego gruntu placu miejscowego, położonego przy ogrodzie Dmytra Kota a to z ¡an. K. 4·121/5 w objętości 10 metrów wzdłuż a ½ metra w szerz — czyli 5 m. kw. za 4 K.

14.) Zatwierdzono uchwałę Rady gm. w Bykowie z dnia 10/2 1910, którą postanowiono odstąpić na własność funduszu erekcyonalnego w Bykowie, par. gr. l. 2593/3 obszaru 14 arów 38 k. m, na wypadek przyjścia do skutku odstąpienia z gruntu erekcyon. p. gr. l. 243. 244. 2747/1. 2747/2. o obszarze 24 arów. 50. km., pod budowę nowej szkoły, w zamian za teraźniejszy grunt szkolny w obszarze 14. arów, 31 kw. m.

15.) Do powiatowej komisyi szacunkowej dla całorocznego szacowania opłaty szynkarskiej, jakie uiszczać mają osoby do tego obowiązane, wybrała Rada powiatowa: ks. Hermana Kulischa jako czlonka, a r. Władysława Popiela jako zastępcę członka.

16.) Zatwinrdzoną została uchwała Rady gminnej w Wołoszczy w sprawie zamiany parceli gruntowej, gminnej za grunt Dmytra Neczypura na urządzenie grzebowiska.

17.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Kranzbergu w sprawie pobrania zaliczki z gminnego kapitału zarodowego w kw. 3000 kor. na budowę szkoły.

18.) Zatwierdzono wreszcie uchwałę Rady gminnej w Woli baranieckiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kw. 600 koron na budowę studni.

19.) Do powiatowej komisyi zdrowotnej wybrano z łona Rady powiatowej pp.: Władysława Popiela, Tomasza Malejskiego i Mikołaja Lityńskiego, zaś z poza Rady, pp: Józefa Ślezanowskiego, Pawła Poppego i Romana Nowaka.

Na tem posiedzenie zakończono.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospod. we Lwowie.

Okólnik do Wydziałów Rad powiatowych i do Rad Odziałów c. k. gal. Tow. gospod. w sprawie zakładania suszarni śliwkowych.

L. 2821/10.

Celem odpowiedniego zużytkowania śliwek, które w latach urodzaju nie mają prawie żadnej ceny, Komitet podjął akcyę budowania suszarni śliwkowych na wzór suszarń bośniackich, które skutkiem starań naszego inspektora sadowniczego znalazły już szerokie zastosowanie w Galicyi zachodniej. Ponieważ w roku bieżącym urodzaj śliwek zapowiada się nadzwyczajnie, przeto jest na czasie, ażeby powstało jak najwięcej takich suszarń w miejscowościach, w których śliwki udają się dobrze.

Komitet udziela pomocy pod następującymi warunkami:

I. Świadczenia Komitetu: a) udziela subwencyi najwyżej do połowy wysokości ogólnych kosztów,

b) udziela przez swojego inspektora sadownictwa wszelkich informacyi pisemnie i na miejscu, oraz wypracowuje plany i kosztorysy.

II. Wymagania Komitetu: a) Uwzględnia się okolice tylko wybitnie śliwkowe.

b) Strona interesowana ma się zobowiązać do pokrycia połowy kosztów, które w całości wynoszą około 500—600 koron.

c) Miejsce pod budynek suszarni ma być wybrane w najodpowiedniejszem miejscu, ma być uznane za dobre przez inspektora Komitetu.

d) Właściciel gruntu oddającego pod suszarnię, ma zobowiązać się pisemnie, że suszarnia będzie służyć do użytku publicznego, za co otrzyma prawo pobierania od stron odpowiedniej zapłaty za każdych 100 kg, wysuszonych śliwek.

e) Właściciel suszarni ma poddać się fachowej kontroli Komitetu c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

Podania należy wnosić do Komitetu najdalej do 10. lipca br. z dołączeniem wymienionych pod II. b. c. d. i e. deklaracyi.

We Lwowie dnia 3. czerwca 1910.

Prezes: *W. Czartoryski m. p.*
Dyrektor biura: *W. Niwicki m. p.*

Okólnik Komitetu do Rad Oddziałów c. k. galic. Tow. gosp. w sprawie naciągania ustawy o ewikcyi w wypadkach chorób u bydła:

Dochodzą nas zażalenia ludności rolnej, że jest narażoną na ciężkie straty materyalne skutkiem wykonywania ustawy o ewikcyi w sprawach chorób bydlęcych. Bezpośrednią przyczyną złego, ma być wykorzystywanie i naciąganie przepisów ustawowych przez handlarzy — a to zwłaszcza przy sztukach, które po rzezi okażą się dotknięte gruźlicą.

Celem wdrożenia odpowiednich starań, upraszamy Szan. Rady Oddziałów, by na podstawie własnych doświadczeń w tej mierze dostarczyły nam materyału co do nadużyć ustawy o ewikcyi i ewentualnie przedstawiły wnioski co do poprawy tych stosunków.

Należy przy każdej sposobności pouczać ludność, że przy sprzedaży bydła wskazanem jest zawieranie pisemnej umowy tej treści, że z chwilą zabrania sztuki przez kupującego, wszelka pretensya ze strony sprzedającego gaśnie i że kupujący się na to godzi.

We Lwowie dnia 7. czerwca 1910.

Wiceprezes: *Szeptycki m. p.*
Dyrektor biura: *Niwicki m. p.*

Odnośnie do powyższego okólnika, Rada Oddziału zwraca się do P. T. Członków Oddziału, Kółek rolniczych o podawanie wszystkich poniesionych przy sprzedaży bydła strat do wiadomości Rady Oddziału w Samborze.

Okólnik do Rad Oddziałów c. k. galic. Tow. gospod. w sprawie rozwoju przemysłu domowego. L. 2516/10.

Dnia 13. kwietnia br. odbyła się staraniem wiedeńskiego c. k. Towarzystwa rolniczego ankieta w sprawie popierania przemysłu domowego. Uznano w zasadzie, że przemysł domowy zasługuje na poparcie, o ile z natury swej nie zagraża uszczupleniem roboczych sił rolnych i o ile jest tego rodzaju, że się odpowiednio dostraja do lokalnych stosunków rolniczych.

Wobec tego uchwliła ankieta, celem zebrania odpowiedniego materyału przedłożyć organizacyom rolniczym odpowiedni kwestyonaryusz.

Upraszamy przeto Szan. Rady Oddziałów, by po zasięgnięciu dokładnych informacyi udzieliły nam odpowiedzi na następujące pytania:

1.) Czy i jaki przemysł domowy istnieje już dzisiaj w obszarze działalności Oddziału?

2.) Czy istniejący przemysł domowy wymaga reformy i w jakim kierunku? i

3.) Czyby ze względu na lokalne stosunki nie należało wprowadzić jakiego nowego przemysłu domowego?

We Lwowie dnia 12. czerwca 1910.

Prezes: *W. Czartoryski m. p.*
Dyrektor biura: *Wł. Niwicki m. p.*

(Rada Oddziału odniosła się do Zwierzchności gmin: Czukwi i Strzełkowic, z prośbą o wypełnienie kwestyonaryusza odnośnie do stanu i rozwoju wykonywanego tamże przemysłu tkackiego.).

II. Okólnik c. k. Starostwa w Samborze w sprawie szkodliwego pojenia zwierząt gospodarskich w kałużach L. 28·068/10.

Tutejszy c. k. lekarz weterynaryjny powiatowy zauważył we wielu miejscowościach powiatu samborskiego liczne kałuże, jużto położone na ebejściach i przy drogach wśród wsi, bądź na gminnych pastwiskach, z których zwierzęta pijąc wodę zanieczyszczoną rozmaitymi pasożytami zwierzęcego i roślinnego ustroju, nabawiają się rozmaitych chorób przewlecznych, lub co najczęściej się zdarza — giną.

Zwracając uwagę jeszcze raz ze swej strony na te szkodliwe zdrowiu żywego inwentarza stosunki, wzywam wszystkich Panów Przewodniczącyc Obszarów dworskich i Naczelników gmin, aby celem zaradzenia złemu postarały się bezzwłocznie o zasypanie ziemią wszystkich kałuż, lub gdzie to będzie połączone z trudnościami, uniemożliwili dostęp zwierzętom do nich, przez stosowne ich ogrodzenie, obaryerowanie i w t. p. sposób.

Spodziewam się, że niniejsze moje zarządzenie będzie należycie zrozumiane i że Obszary dworskie, jakoteż gminy zastosują się ściśle do niego we własnym interesie, nie oczekując przymusowych zarządzeń do których musiałbym przystąpić w razie zwlekania z usunięciem grożącego niebezpieczeństwa.

Wkońcu wzywam Zwierzchności gminne i Przełożeństwa Obszarów dworskich, aby doniosły mi w swoim czasie, co w niniejszej sprawie uczyniono.

W Samborze dnia 18. czerwca 1910.

C. k. Radca Namiestnictwa:
Kieszkowski m. p.

Rada Odziału c. k. galic. Towarzystwa gozpodarskiego w Samborze popierając ze swej strony powyższe zarządzenie c. k. Starostwa w Samborze, uprasza P. T. Członków Odziału o udzielanie do wiadomości odnośnych uwag, zwłaszcza zaś co do tej części powiatu samborskiego, gdzie wskutek bagnistego gruntu (jak n. p. w Bilinie wielkiej, Wołoszczy, Zadach Dorożowie, Hordyni i innych.) znaczny procent bydła rogatego ginie rokrocznie na motylicę lub inne choroby zakaźne, jak wąglik i szelestnica.

Wiadomości bieżące.

Obchód Grunwaldzki w Samborze. Pięćsetną rocznicę pogromu Krzyżactwa pod Grunwaldem obchodziła ludność polska z miasta i powiatu w dniu 19. czerwca br. uroczyście i z ostentacyą, jakiej domagał się od niej obowiązek godnego uczczenia tak poważnej i wiekopomnej w życiu naszego narodu chwili. Budząca się wśród włościaństwa naszego miłość Ojczyzny, której potężnienie zawdzięczyć należy bezsprzecznie intenzywnej pracy T. S. L, powiększyła już w trójnasób szeregi tych rodaków, którzy od spełniania obowiązków, względem własnego narodu nigdy uchylać się nie zwykli. Widzieliśmy tedy w dniu uroczystości Grunwaldzkiej trzykroć liczniejszy, aniżeli dotąd przy podobnych obchodach narodowych — zastęp ludu wiejskiego i widzieliśmy także i liczne drużyny włościanek i dziatwy polskiej a wszystkich z pieśnią na ustach: „Jeszcze nie zginęła“, z pieśnią, która do niedawna jeszcze mało była ludowi naszemu znaną. Z błonia, gdzie przez miejscowego Proboszcza, ks. Bikowskiego odprawioną została Msza św. polowa, mistrzowską p. Kossonogi poprowadzony ręką, ruszył olbrzymi, bo z trzech blisko tysięcy osób uformowany pochód przy dźwięku dwóch muzyk ku miastu, grupując się następnie w kolumnach naokoło posągu Kościuszki. Chór młodzieży szkolnej pod batutą ks. Raniżewskiego odśpiewał bardzo udatnie „Wieniec pieśni polskich“, w końcu zaś prof. tut. Seminar., p. Kmieć w pięknem przemowieniu określił doniosłość odniesionego przed 5 wiekami nad Krzyżakami zwycięstwa. Do uświetnienia uroczystości przyczyniło się także bardzo efektowne oświetlenie wieży ratuszowej, tudzież galeryi od strony północnej, na której umieszczono świetlaną tarczę przedstawiającą orła polskiego. Uroczysty wieczór urządzony w „Sokole“, zakończył przed północą wspaniały obchód i uroczystość, która w kronice naszego miasta zapisaną zostanie na pamiątkę dla następnych a może szczęśliwszych pokoleń.

XII. Ogólna Rada Tow. Kółek rolniczych odbędzie się w Stanisławowie, w dniach 5. i 6. lipca br. przy następującym porządku dziennym: 1.) Zagajenie, 2.) Przyjęcie protokołu z XI. Ogólnej Rady w Krakowie, 3.) Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za r. 1909. 4.) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej za r. 1909. 5.) Uzupełniające wybory 7 członków Zarządu głównego. 6.) Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1910. 7.) Referaty, a) p. Wasunga „O wychodźtwie zarobkowem ludności włościańskiej“; b) p. Kruszewskiego „O spółkach uprawy i produkcyi jednakich gatunków zbóż“; c) p. Grabskiego „O niepodzielności gruntów włościańskich. 8.) Sprawozdanie o wnioskach, przekazanych przez XI. Ogólną Radę. 9) Wnioski zgłoszone na XII Ogólną Radę. Jako delegat Zarządu powiatowego w Samborze weźmie udział w Ogólnej Radzie w Stanisławowie p. Romak Nowak. Prezes Zarządu powiatowego, p. Tomasz Ujejski uczestniczyć będzie w obradach Ogólnego Zebrania z tytułu swego urzędu. — Kółka rolnicze samborskiego powiatu wysyłają na ten Zjazd 5 delegatów.

Odznaczenie. Cesarz nadał radcy dworu i prezydentowi tut. sądu obwodowego: Marcelemu Tustanowskiemu przy sposobności przeniesienia go na jego własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Przeniesienia. Cesarz zezwolił na przeniesienia radcy dworu i prezydenta sądu obwodowego w Kołomyi, Józefa Gołkowskiego na jego prośbę do Sambora.

Administracyę excurrendo opróżnionej parafii w Kalinowie, powierzono ks. Wiktorowi Różyckiemu, proboszczowi w Łanowicach. Konkurs na opróżnione probostwo w Kalinowie rozpisano z terminem do 31. lipca br.

Z notaryatu. Notaryat w St rym Samborze, po p. Felicyanie Girzejowskim, który przeniesiony został do Dobromila, obejmuje z dniem 1. września p. Lubomir Lubomiejski z Peczeniżyna.

Z Polskiej Ligi Narodowej *I. Wiec Delegatów P. L. N.* odbył się w sobotę 18. czerwca we Lwowie (ul. Teatralna 15.) Przedmiotem obrad było *sprawozdanie* roczne Wydziału i Zarządu głównego, *wybory* nowych członków Wydziału, *wniosek* utworzenia funduszu domu własnego i inne ważne sprawy. Po przezwyciężeniu licznych trudności początkowych, jakie każda rzecz nowa i wielka u nas napotyka, znajduje się *Liga Narodowa* w pełni swego rozwoju i w dobrych stosunkach finansowych, a wzniosła jej myśl przewodnia skupienia wszystkich Polaków bez różnicy partyi wyznania lub stanu do wspólnej pracy nad rozwojem dobrobytu i kultury narodu polskiego szerzy się coraz bardziej wśród naszego społeczeństwa.

VI. Krajowy Zjazd Ligi Pomocy przemysłowje, który odbędzie się w dniach 12. i 13. lipca br., w Krakowie — zapowiada się nadzwyczaj poważnie: Zgłoszenia delegatów z całego kraju, zwłaszcza przedstawicieli wiejskich Komitetów Pomocy przemysłowej, napływające licznie — każą przypuszczać, iż tegoroczny Zjazd Ligi zgromadzi dużą liczbę uczestników. Zapowiedziało także swoje przybycie na Zjazd wielu przedstawicieli świata przmysło-handlowego innych dwóch zaborów. Wydział Ligi przewidując liczny napływ przyjezdnych, zwraca uwagę wszystkim uczestnikom, którzy wybierają się na Zjazd do Krakowa, aby zgłosili już teraz zamówienia na kwatery do Komisyi kwaterunkowej Zjazdu, pod adresem: Biuro Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Krakowie przy ul. Straszewskiego 28.

Wydział Towarzystwa przyjaciół młodzieży szkolnej w Samborze zawiadamia niniejszem najuprzejmiejmiej Sz. P. T. Publiczność: 1) że cena wynajęcia tenisu w ogrodzie miejskim wynosi za godzinę 50 h. i że Towarzystwo dostarcza tylko siatkę, natomiast piłki i rakiety można w Towarzystwie nabyć na własność. 2) Uczniowie płacą za godzinę gry 20 h. i otrzymują nadto piłki i rakiety z tem zastrzeżeniem, iż za całość ich są odpowiedzialni. Wydział zwraca się z uprzejmą prośbą do Sz. P. T. Publiczności, by przy wynajmowaniu tenisu żądał.a biletów i wpisania w księdze. *Krupiński* przewodniczący m. p.

S. S Rodzicy Maryi w Samborze przy ulicy Przemyskiej powiększają od 1. września Internat dla Panienek. Zgłoszenia przyjmują S. S. Rodziny Maryi w Ochronce przy ul. Przemyskiej.

Egzamin dojrzałości w tut. gimnazyum odbył się w dniach 10., 11., 15., 16., 17. i 18. czerwca br. pod przewodnictwem inspektora krajowego, p. Tadeusza Lewickiego z nastepującym wynikiem: *Za dojrzałych z odznaczeniem* uznani zostali: Głogowski Tadeusz, Klinowicz Piotr, Kołczykiewicz Stanisław, Kossonoga Wiktor, Kraemer Ludwik. Kulczycki Eliasz, Kofler Salamon (pryw.)i Nowak Adam, Serkowski Kazimierz, Steuermann Edward (pryw.), Strigl Maryan, Wojtasiewicz Józef i Zagalak Stefan. *Za dojrzałych* uznani: Adamski Tadeusz, Beck Efraim, Bereski Michał, Berman Bertold, Bernatowicz Stefan, Biłyk Jan, Byrka Stanisław, Dziedzic Władysław, Finsterbusch Justyn, Gadziński Kazimierz, Herman Stanisław, Hołowczak Antoni, Horniatkiewicz Aleksander, Jaworski Wincenty, Kaczmar Paweł, Kicuła Bazyli, Kulczycki Grzegorz, Kohman Stanisław, Krygicz Maksymilian, Kuźmin Adolf, Łopuszański Longin, Mirowicz Roman, Piątkowski Jan, Pilinger Mojżesz, Pić Stanisław, Piotrowski Stanisław, Rudawski Bazyli, Rudziński Jan, Schoenberg Hersz, Schoenberg Luzer, Schwartz Grzegorz, Siemasz Franciszek, Spaczyński Stefan, Skiba Waleryan. Szemerdiak Józef, Trauber Izak, Treściński Karol i Zopoth Józef. 1 uczeń publ. odstąpił przed egzaminem a 3 uczniów publicznych reprobowano na pół roku.

Egzamin dojrzałości kandydatów c. k. Sem. nauczycielskiego w Samborze pod przewodnictwem inspektóra krajowego, p. Jana Matijowa, w dniach od 6. do 17. czerwca 1910. Egz. złoż.: IV. A. Borkowski Adam, Capiw Jan, Feszczyn Michał, Jarosz Paweł, Kis Bazyli, Kogut Tomasz, Kozak Dymitr, Kulczycki Bazyli, Lewicki Mikołaj, Łazurko Leon, Rudawski Leon, (z odn.) Starobrzańzki Michał (z odzn.), Steciw Roman, Strzelbicki Antoni (z odzn.). Strzelecki Eugeniusz, Terlecki Piotr (z odzn.) Tymczyj Michał, Wasuś Józef, Uziej Władysław, Wolf Antoni (z odzn.), Woźnyj Antoni, Wynnyk Michał (z odzn.). IV. B. Bes Roman, Breitmaier Władysław, (z odzn.), Ciura Antoni, Frydel Jan, Gryguś Franciszek, Jabłoński Karol. Kałaczyński Stanisław, Kostrzębski Jan, Kulczycki Teodor, Kurzyński Alfred, Lisowski Kazimierz, Łodziński Maksymilian. Mospan Franciszek, Ortyński Antoni, Piciura Jan, Pencak Jan, Rękas Stanisław, Sołtys Grzegorz, Sołuk Stefan Schneidscher Ozyasz, Ulczak Grzegorz, 6. kandydatów przeznaczono do egzaminu poprawczego po upływie trzech miesięcy, jednego reprobowano na rok.

Zmarli. † *Franciszek Nedwidek* obywatel miasta Sambora zmarł w dniu 20. czerwca 1910 w 81. roku życia. *Jan Terlecki* portyer kolejowy, zmarł w Samborze w dniu 20. czerwca w 61. roku życia. *Franciszek Ekhardt*, b. dzierżawca dóbr, zmarł w Samborze w dniu 24. czerwca w 89. roku życia. *Tomasz Kolasiński* em. radca wyż. sądu kraj. i adwokat zmarł w Bolechowie w dniu 28. czerwca br., w 69. roku życia.

Wskutek rekursu wniesionego przez wyborców miast Sambora i Gródka przeciw dokonanem w d. 30. czerwca a względnie w dniu 6. lipca 1909 uzupełniającemu wyborowi hr. Aleksandra Skarbka, wydelegowało prezydyum Namiestnictwa do Sambora w dniu 21. czerwca radcę dworu p. Zimnego, celem przeprowadzenia dochodzeń i przesłuchania licznych świadków w biurze tut. c. k. Starostwa. O rezultacie tych dochodzeń zostaną rekurenci wkrótce uwiadomieni.

Lustracyę tut. Spółki handlowej, stow. z ogr. poręką przeprowadził z polecenia tut. Sądu obwodowego w dniu 25. czerwca br. lustrator sądowy stow. zarob. i gospod., p. Konstanty Heinrich ze Lwowa, który na podstawie zestawionego bilansu wykazał, iż pomyślnemu rozwojowi stowarzyszenia tego nic już obecnie nie stoi na przeszkodzie.

Zamknięcie rachunku Spółki patronackiej w Samborze za r. 1909. Z końcem r. 1909 liczyła Spółka 263 członków, którzy tyt. udziałów złożyli kw. 2.305 koron. Stan czynny bilansu wynosił 69.711 K. 69 h a stan bierny 69.054 kor. 45 h. Fundusz rezerwowy 263 kor., czysty zysk 657 kor. 24 h. Obrót kasowy za czas od 14. czerwca do 31. grudnia 1909. wynosił 166.546 kor. 31. halerzy.

Spółki oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału krajowego zawiązano w kwietniu br. w Łanowicach dla 3 gmin i w Hordyni rustykalnej tut. powiatu, również dla 3 gmin. Do końca kwietnia br. zawiązano w Galicyi ogółem 1080 Spółek oszczędności i pożyczek.

Reaktywowanie urzędu pocztowego w Jaworze nad Stryjem. Z dniem 11. czerwca br. wszedł ponownie w życie urząd pocztowy na dworcu kolejowym Jawora z urzędową nazwą: „Jawora nad Stryjem". Do miejscowego okręgu doręczeń tego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Jawora, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będzie gmina, jakoteż obszar dworski Isaje.

Urlopy dla żołnierzy na czas żniw. Według rozporządzenia ministerstwa wojny wydanego w bieżącym roku udzielane będą żołnierzom na czas żniw urlopy pod następującymi warunkami: Urlop nie powiniem trwać dłużej jak 3 tygodnie. Prośba o urlop ma być przedstawiona w zwykłej drodze służbowej, t. j. przy raporcie. Przez czas urlopu mają żołnierze nosić strój cywilny. Urlopnicy uprawnieni są do korzystania ze zniżek na koleji takich samych, jakie przysługują osobom wojskowym; nie są skrępowani co do miejsca pobytu, jednakże nie będą udzielone urlopy żołnierzom mającym się udać do miejscowości nawiedzonych chorobami zakaźnemi. Prośby o urlop mają być uwzględnione w następującym porządku: Do urlopu na czas żniw mają prawo przedewszystkiem właściciele lub dzierżawcy gospodarstw rolniczych, jakoteż ich synowie, zięciowie lub wnukowie, którzy nie są uprawnieni do korzystania w całej pełni z postanowień § 34. (jako utrzymujący rodzinę). Potem wogóle synowie, zięciowie i wnukowie. właściciele lub dzierżawcy średnich i drobnych gospodarstw włościańskich, wreszcie robotnicy rolni, a z pośród nich mają być przedewszystkiem ci uwzględnieni, którzy już trzeci rok pełnią służbę wojskową.

Do krajowej szkoły tkackiej w Krośnie zapisywać można uczniów z ukończoną szkołą handlową z dobrym postępem i ukończonym 14. rokiem życia. Nauka bezpłatna i trwa 2—3 lat. Ubodzy a pilni uczniowie otrzymają stypendya. Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd szkoły.

Tegoroczne manewry cesarskie. Według zdania wiedeńskich kół wojskowych. terenem tegorocznych manewrów cesarskich ma być przełęcz Dukli, tworząca przejście z Galicyi do Węgier. Od strony północnej Karpat tylko tą drogą dostać się będą mogły z Węgier większe oddziały wojska. Operacye wojskowe będą iść od północy ku południowi. Teren jest tu bardzo podatny do niespodzianych ruchów. Tu zetkną się obydwie armie, t. j. północna z południową w ofenzywie.

Dla gminnej obory zarodowej w Samborze wybrane zostały w dniu 27. czerwca w Stubnie (w pow. przemyskim), przez komisyę złożoną z opiekuna obory, p. St. Stefanowskiego i delegatów gospodarzy: p. p. Michała Iwańczyszaka i Franciszka Myrdzio — następujące jałówki, rasy 1/2 Oldenburg: N. 40. ur. 17|2 1908, 2.) N. 137, ur. 18|1 1908. 3.) N. 151, ur. 2|11 1908, 4.) N. 160, ur. 10|11 1908, 5.) N. 174, ur. 28|2 1908 i 6.) N. 199, ur. 3|11 1908. Rozdział tych jałówek pomiędzy hodowców nastąpi przez losowanie w dniu nadejścia sztuk do Sambora.

W sprawie organizacyi handlu jaj.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w kraju naszym odczuwać się daje piekąca potrzeba organizacyi handlu jaj. Uznaje to już oddawna przedewszystkiem ludność wiejska, która na zgromadzeniach i w gazetach żali się na obecny wyzysk ze strony wielkich handlarzy i domaga się takiej formy zbytu jaj, któryby jej zapewnił większe zyski za tak ważny artykuł spożywczy, jakim są jaja. Domagają się tego również i sami konsumenci zwłaszcza krajowi, którzy otrzymują obecnie towar lichy i mniej wartościowy, ponieważ lepszy towar wędruje na rynki zagraniczne. Domaga się tego wreszcie wzgląd na zwiększenie bogactwa krajowego, ponieważ jaja są jednym z najważniejszych artykułów wywozowych. Statystyka wykazuje, że rokrocznie wywozi się z Galicyi (w dwóch trzecich z Galicyi wschodniej) jaj za 40 milionów koron, wobec czego Galicya jest po Rosyi największym dostawcą jaj dla zachodniej Europy.

Wobec tak olbrzymiego wywozu zapewnienie najkorzystniejszego zbytu jaj ma ogromne znaczenie tak dla każdego poszczególnego producenta (rolnika), jak i dla całego naszego kraju.

Korzystny zbyt jaj da się jednak zapewnić tylko przez odpowiednią organizacyą tego handlu, organizacyę, któraby nie szła na zyski, ale miała w pierwszej mierze na oku dobro producentów i dobro kraju.

Taka organizacya powstała właśnie obecnie we Lwowie staraniem c. k. Galicyjskiego Tow. gospodarskiego we Lwowie, przy współdziałaniu Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych i za orędownictwem c. k. Ministerstwa rolnictwa, jak również Wydziału Krajowego.

Organizacyą tą jest „Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu", Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (wpisana do rejestru c. k. Sądu kraj. jako handlowego we Lwowie, Oddział IV., dnia 29. marca 1910. L. cz. firm. 408, Stow. III. 397). Spółka ma na celu przez wykluczenie obecnego pośrednictwa zapewnić producentom jaj możliwie najwyższą cenę za ich produkt (tj. jaja). Da się to osiągnąć wtedy, kiedy handel jaj, znajdujący się obecnie wyłącznie w rękach prywatnych handlarzy, zostanie zorganizowany, tak aby jaja przechodząc z rąk producentów (t. j. ludności miejskiej) krajowych i zagranicznych dostawały się w ręce jak najmiejszej liczby pośredników, tj. kupców. Pośrednictwo to wykluczy się w ten sposób, że „Spółka zbytu jaj i drobiu" zakupywać będzie jaja wprost od rolników, a po przebiórce tychże we Lwowie, wysyłać je będzie bądź na targi krajowe, bądź też zagraniczne (Wiedeń, Berlin, Hamburg, Londyn itp.) Przez wykluczenie ogromne obecnie licznego pośrednictwa, przez dobór lepszego towaru, przez szybkość informacyi o położeniu na wielkich targach zagranicznych i przez szybkie a dokładne informacye o cenach, płaconych za jaja za granicą, będzie dążyć „Spółka zbytu jaj" do zapewnienia producentom (rolnikom) wyższych cen za jaja, co może przynieść krajowi naszemu rocznie miliony, tonące obecnie w rękach zagranicznych handlarzy.

Handel jaj jest jednak interesem trudnym i ryzykownym i dlatego też „Spółka handlu jaj", rozpoczynając swą działalność, zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli i do wszystkich organizacyi gospodarczych i oświatowych o poparcie jej w tej działalności, przedewszystkiem dobro kraju i ludności na celu mającej.

(C. d. n.)

L. 1164.

OBWIESZCZENIE.

W myśl §. 29. statutu odbędzie się dnia 10. lipca br. o godz. 3-ciej popołudniu w lokalu własnym — zwyczajne

Walne Zgromadzenie

delegatów powiatowej kasy dla chorych w Samborze z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie rachunkowe obrotu kasowego za r. 1909
2) Udzielenie Zarządowi absolutoryum
3) Wnioski.

W razie braku kompletu wymaganego §. 30. statutu, tj. obecności najmniej 30 delegatów powołanych do brania udziału w tem zgromadzeniu, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o tej samej godzinie i w tym samym lokalu, z tym samym porządkiem dziennym dnia 17. lipca br., które będzie miało moc uchwalenia bez względu na ilość członków.

Sambor dnia 30. czerwca 1910.

Przewodniczący Zarządu:
Dr. S. SYROP m. p.







ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŻDŻAJĄ

z Chyrowa:
5·37 rano
11·25 przedpołudniem
6·02 wieczór
10·05 wieczór
2·10 w nocy

z Przemyśla:
11·10 przed południem
5·47 wieczór

z Drohobycza:
6·54 rano
11·12 przedpołudniem
3·56 po południu
6·17 wieczór
11·52 w nocy

ze Lwowa:
8·13 rano
11·20 przedpołudniem
5·57 wieczór
12·53 w nocy

z Rudek:
7·25 rano

ze Sianek:
6·49 rano
10·55 przedpołudniem
6·12 wieczór

ODJEŻDŻAJĄ

do Chyrowa:
7·02 rano
11·30 przedpołudniem
4·04 po połudn
6·40 wieczór
1·05 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·41 przedpołudniem
6·27 wieczór.

do Drohobycza:
6·02 rano
11·35 przedpołudniem
6·32 wieczór
10·09 wieczór
2·20 w nocy

do Lwowa:
5·47 rano
7·43 rano
11·45 przedpołudniem
6·45 wieczór

do Sianek:
8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.